Nᴱᴿ 145

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 9 Grudnia v. s. 1825 roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg d. 30 listopada.
(z *Pszczoły Półnoćney*).

W pierwszych chwilach, po odebraniu smutney wieści, o niespodziewaney śmierci niezapomnego naszego Alexandra, nie mieliśmy, ani możności, ani sił, udzielić czytelnikom naszym o szczegółach tego żałośnego wypadku. Teraz postaramy się dać im niektóre o tém wiadomości, ale zamawiamy ich sobie i prosimy, nie oczekiwać, ani żądać po nas opisu źwięzłego i dokładnego: któż z Rossyan, synów Alexandra, mógłby z zimną krwią mówić o śmierci Wielkiego Monarchy, dobrego naszego Oyca! Poymujemy, poymujemy teraz zupełnie zmieszanie, z jakiém, przed stem laty, znamienity Pasterz Kościoła przerwał początek swey mowy nad znikomemi zwłokami Piotra! I my teraz mówimy: „Cóż to jest? Czegożeśmy dożyli? o Rossyanie! cóż widzimy? cóż czynimy? Alexandra Pierwszego pogrzebamy!“

W ostatnią dopiéro środę (25) zaczęła biegać w publiczności tuteyszey pogłoska o chorobie Cesarza: mówiono, że zachorował na gorączkę od lekkiego zaziębienia się: pocieszała myśl, że choroba ta nie jest znaczącą: mocny skład ciała Monarchy czynił nadzieję, że choroba ta nie będzie miała niebezpiecznych skutków. We czwartek (26) nagle się rozbiegła wieść, że choroba wzięła niebezpieczny kierunek, że się zamieniła w mocną gorączkę, że u Dworu, po otrzymaniu ostatnich listów, wielki nastąpił smutek, że oczekują gońca z ostatecznemi doniesieniami. Niepewność, bojaźń, nadzieja, rozeszły się po stolicy. W piątek (27) zrana dowiedzieliśmy się o zamknięciu teatrow, ale też razem rozbiegła się wieść radośna, że, podług listow z Taganrogu, Cesarz zaczął się mieć lepiey. Ogłoszono było, że w kaplicy pałacowey i we wszystkich świątyniach stolicy odprawią się modły, dla uproszenia u Pana Boga uzdrowienia dla Nayukochańszego Monarchy. Do kościoła ś. Alexandra-Newskiego zebrały się znakomite Osoby, Ministrowie, Jenerałowie, oficerowie gwardyi i mnóztwo ludu. W tym, przed końcem jeszcze *Obedni*, wszedł do świątyni Naczelnik Sztabu, Gwardyi Jenerał-major *Neidgart.* Na twarzy jego, śmiertelną bladością okrytey, czytali straszliwą nowinę. Zbliżył się on ku Dowodzącemu korpusem gwardyi Jenerałowi *Woynowemu*, i doniosł mu o nieszczęsliwym wypadku. W okamgnieniu wszyscy się o nim dowiedzieli: świątynia napełniła się płaczem: łzami pokryte zostały piersi mężnych, którzy z uśmiéchem narażali się na rany i śmierć w bitwach. Wszyscy śpiesznie udali się do pałacu: tam się dowiedzieli, że w czasie samego nabożeństwa w kaplicy pałacowey, w obecności Familii Cesarskiey, przybiegł goniec z *Taganrogu*, i że P. Wojenny Jenerał-Gubernator doniósł o przywiezioney przezeń smutney wiadomości do Wielkiego Xiążęcia Mikołaja Pawłowicza, a potym do Cesarzowey Jeymości Maryi Fedorowny..... Niech nam wolno zamilczeć o tém, co daley nastąpiło: żadne pióro nie opisze tak żałośnego obrazu.

Po wykonaniu w kaplicy pałacowey przysięgi na wierność poddaństwa Nayjaśnieyszemu Cesarzowi Jegomości Konstantemu Pawłowiczowi (jakeśmy już donieśli w N. 144 Kur. Lit.), naprzód przez Wielkiego Xiążęcia Mikołaja Pawłowicza, a potem przez Radę Państwa, Nayświętszy Rządzący Synod, Ministrów i Urzędników wyzszych, PP. Jenerałowie i Dowódzcy półkow Gwardyi udali się ze Sztabu Gwardyi do swoich komend, dla przywiedzenia ich do wykonania przysięgi. Po przyniesieniu sztandarów z mieysca ich chowania, każdy półk uformował kwadrat i dopełnił świętego obrzędu przysięgi na wierność poddaństwa Cesarzowi, z gorącą wiarą, z mocnym duchem, i z serdecznemi łzami po stracie swojey. Ryczenia żołnierzy dawały się słyszeć pospołu z powtarzanemi słowami przysięgi. Monarcho Rossyi! przyymiy ten płacz za rękoymią niezachwianey wierności Rossyan i ku Twojey poświęconey Osobie! Niech łzy, które spadły na kartę przysięgi, staną się niezatartym podpisem miłości naszey i poświęcenia się dla Monarchów, nieustającey nawet za granicami grobu!..

Mamyż opisywać smutek, żałość, łzy wszystkich, wszystkich mieszkańców stolicy! Rossyanie, cudzoziemcy, młodzieńcy, starcy, niewiasty — wszyscy *jedném* przejęci byli uczuciem, wszyscy składali *jednę* osierocona rodzinę. I to uczucie straty Nayukochanszego Monarchy było dla wszystkich tak niespodziewaném, tak nadzwyczayném, iż daremniebyśmy się starali dobierać wyrazow na jego wydanie. Tłumy ludu pokryły plac pałacowy: wszyscy, oniemieli, poglądali na mieszkanie dobrych Monarchów swoich, oczekując z niego, jak zawsze, pociechy i ulgi w swey boleści.

W sobotę, d. 28, i wczora w niedzielę 29go, we wszystkich Prawowiernych kościołach Greko-Rossyyskich stolicy, zaczęło się roczne wspominanie w czasie liturgii i odprawianie wigiliy o pokoy duszy Nayprawowiernieyszego Wielkiego Monarchy Cesarza Alexandra I. Płomieniste modły synów Kościoła Rossyyskiego, zanoszących prośby dla zmarłego ich Króla Ziemskiego *o miłosierdzie Boskie i Królestwo Niebieskie u Chrystusa nieśmiertelnego Króla.* Zarliwe odprawiły się modły za niego do Boga w niedzielę i we wszystkich kościołach innych wyznań. Swiątynie napełnione były płaczem i ryczeniem.

Za szczęśliwych się poczytujemy, że mamy sposobność zaspokoić wszystkich wiernych poddanych o drogiem zdrowiu Nayjaśnieyszych Cesarzowych, przez następujące urzędowe doniesienia:

„28 *listopada.* Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość Marya Fedorowna, dziękując Naywyższemu, znosi nieszczęście, które wszystkich nas dotknęło, z przykładną mocą duszy. Cesarzowa pokrzepia się prawdziwą chrześciańską pokorą. Zdrowie Nayjaśnieyszey Pani, chociaż nadwerężone, ale wolne od chorobnych symptomatow. Wczorayszе doniesienia o zdrowiu Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości Elżbiety Alexiejewny były przyjemnieysze od pierwszych: Sama Nayjaśnieysza Pani raczyła pisać do Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości Maryi Fedorowny.

D. 29 *listopada, o godzinie 10tey zrana.* Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość Marya Fedorowna, przepędziła noc, dzisieyszą nieco lepiey od

przeszłey, a to uspokojenie miało wpływ dobroczynny na zdrowie NAYJAŚNIEYSZEY PANI.

D. 30 listopada o godzinie 11 zrana. Chociaż NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ MARYA FEDOROWNA nie czuje żadnych chorobowych niespokoyności, ale umysłowe zmartwienie było przyczyną, że NAYJAŚNIEYSZA PANI noc tę przepędziła w bezsenności, i z tey przyczyny czuje się nieco słabszą, niż była dnia wczorayszego.

NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ przyjęła Nayświętszy Sakrament, potym uczuła się w duszy pokrzepioną.

Podług otrzymanych dzisia z *Taganrogu* pod dniem 21 listopada doniesień. NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ ELŻBIETA ALEXIEJEWNA, boleść nayokropnieyszego powszechnego nieszczęścia, smutek Swóy, znosi z zadziwiającą mocą, i zdrowie NAYJAŚNIEYSZEY PANI dosyć jest dobre. Nadto CESARZOWA sama pisała do CESARZOWEY JEYMOŚCI MARYI FEDOROWNY.

Umieszczamy czytelnikom naszym udzielone nam rzędowe wiadomości o biegu choroby CESARZA ALEXANDRA PAWŁOWICZA.

„D. 17 listopada, we wtorek, o godzinie 3 z południa otrzymano list od CESARZA JEGOMOŚCI, datowany d. 5 listopada, w którym uwiadamia o powrócie do *Taganrogu* w pogorszoném nieco zdrowiu.

18 listopada, we środę, wieczórem, WIELKA XIĘŻNA JEYMOŚĆ HELENA PAWŁÓWNA otrzymała list od NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ELŻBIETY ALEXIEJEWNY pod d. 9tym, w którym NAYJAŚNIEYSZA PANI między innemi rzeczami prosi JEY WYSOKOŚCI, ażeby uwiadomiła NAYJAŚNIEYSZĄ CESARZOWĄ JEYMOŚĆ MARYĄ FEDOROWNĄ, że CESARZ ma się lepiey, i że sama nie pisze do CESARZOWEY JEYMOŚCI dla tego, żeby się nie zdawało, że choroba CESARZA JEGOMOŚCI jest znaczącą.

D. 22 listopada, w niedzielę, zrana otrzymano list od NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ELŻBIETY ALEXIEJEWNY pod d. 12, w którym NAYJAŚNIEYSZA PANI wyraża o powrócie gorączki u CESARZA JEGOMOŚCI, która nie dozwala NAYJAŚNIEYSZEMU PANU pisać, dodając, że za kilka dni CESARZOWA JEYMOŚĆ spodziewa się znowu bydź w stanie pisania o rzeczach obcych.

D. 25, we środę, o godzinie 8 wieczorem, otrzymano list Naczelnika Głównego Sztabu J. C. M. Jenerał-Adjutanta Barona *Dybicza*, datowany d. 15 listopada, w którym opisuje powiększenie się choroby CESARZA JEGOMOŚCI, nazywając ją gorączką żółciową, którey symptomata od 13go, a szczególniey od dnia 14 zrobiły się daleko mocnieysze, i stały się prawie ciągłemi. Taki stan NAYJAŚNIEYSZEGO CHOREGO skłonił d. 15 otaczających NAYJAŚNIEYSZEGO PANA radzić aby przyjął Nayświętszy Sakrament, który przyjął MONARCHA z właściwą SOBIE pobożnością i mocą wiary. Potym użyte zostały środki, które nieco gorączkę uśmierzyły. Medycy nie tracili całkiem nadziei, nie taili jednak, że stan NAYJAŚNIEYSZEGO CHOREGO znayduią niebezpiecznym.

D. 26 we czwartek, przy końcu nabożeństwa przybył goniec z listem od NAYJAŚNIESZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ELŻBIETY ALEXIEJEWNY, datowanym d. 17 listopada, w którym uwiadamia, że w stanie CESARZA JEGOMOŚCI widoczne okazuje się polepszenie, co potwierdzał i list prywatny P. Jenerał-Adjutanta Xiążęcia *Wołkońskiego*, który dodaje że zrana CESARZ JEGOMOŚĆ poznał wszystkich, którzy JEGO CESARSKĄ Mość otaczali, i rozmawiał z CESARZOWĄ JEYMOŚCIĄ dosyć mocnym głosem.

Leib-Medyk *Wilje*, w biuletynie tegoż dnia 17 wyraża, że przez użycie różnych lekarstw zewnętrznych, udało się wyprowadzić CESARZA ze stanu senności, w którym się znaydował, co właśnie powiększa nadzieję.

Wieczorem tegoż dnia otrzymano list i biuletyn P. Leib-Medyka *Wilje*, datowany d. 16, oznaymujący, że CESARZ JEGOMOŚĆ znaydował się tego dnia w nayniebezpiecznieyszym stanie, ale że się ta poczta opóźniła, przeto otrzymano wcześniey doniesienie o lepszym stanie d. 17go.

Nakoniec d. 27go, o dwónastey otrzymano wiadomość, o naywiększém nieszczęściu: CESARZ JEGOMOŚĆ umarł d. 19 listopada, o godzinie 10tey, minucie 50tey, przed południem.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 30 listopada.

(z Gazety Warszawskiey)

N. Cesarz Jmć przychylając się do prośby Barona *Vincent*, posła swojego przy dworze francuzkim, służącego przeszło 40 lat z zaletą w zawodzie woyskowym i dyplomatycznym, raczył uwolnić go od dalszych usług, a na mieysce jego mianował Xięcia *Pawła Esterhazego*, posła swojego przy dworze angielskim, posłem przy Królu Jmci Chrześcijańskim. Posłem zaś przy dworze angielskim mianował N. Cesarz Jmć Hrabiego *Antoniego Appony*, dotychczasowego posła przy Stolicy Apostolskiey.

WĘGRY.

Prezburg dnia 29 listopada.

Wczora odprawiła się tu 22ga sessya seymu węgierskiego. Arcy-Xiążę Palatyn, wróciwszy z *Wiednia*, zagaił ją mową wzbudzającą powszechną radość i wdzięczność, poczém przeczytano otrzymany za pośrednictwem jego reskrypt J. C. K. Mci względem przełożenia uchwalonego na sessyi seymowey dnia 22 października, i łaskawą odpowiedź Monarchy d. 9 b. m. wydaną. Zakończyła się sessya jednomyślnemi i wielokrotnemi okrzykami: *Niech żyje!*

TURCYA.

Od granic tureckich d. 24 listopada.

(z Gazety Warszawskiey)

List z *Livorny* pod d. 16 b. m. wyraża: „Nic potwierdza się nic, co mówiono o przybyciu eskadry północno-amerykańskiey na morze śródziemne, o zamiarze układów w *Stambule* i t. d. Eskadra ta stanęła wprawdzie na kotwicy pod *Smyrną*, a dowódca jey z oficerami swemi wysiadł na ląd i basza przyjął go grzecznie; lecz pogłoska o przybyciu tam jakiego negocyatora i t. d. jest bezzasadną. Po 10ciodniowym pobycie, wspomniona eskadra popłynęła do *Napoli di Romania*, gdzie także doznała dobrego przyjęcia. Rozpoznawanie głębokości portu *Milo* z rozkazu dowódcy eskadry amerykańskiey, było powodem do wieści o odstąpieniu pewney wyspy greckiey rządowi *Zjednoczonych Stanów*. Eskadra amerykańska udała się potém z *Napoli di Romania* do *Gibraltaru* i *Mahon*, a na przyszłą wiosnę przybędzie do *Liworny*.“

Donoszą z *Alepu*, iż *Abdellah* basza, idąc za przykładem *Mehmeta Ali*, baszy Egiptu, chce bydź sam jeden kupcem w Baszostwie swojem, przez co handel zupełnie upadł. Nędza tego nieszczęśliwego kraju przyszła do naywyższego stopnia.

— *Dnia 25.* —

Listy z Lewantu donoszą, iż kapitan basza dopiął nareszcie zamierzonego celu, skłaniając baszę Egiptu, aby całą swoją flotę oddał pod dowództwo wielkiego admirała tureckiego i pod rozporządzenie Wielkiego Sułtana. Długo ociągał się *Mehemet Aly*, nim przystał na tę propozycyą, którą mu już kilkakrotnie ze *Stambułu* uczyniono. Dla tego teraz flota egiptska nie została podzieloną na rozmaite oddziały, jak z początku był zamiarem, lecz od razu popłynęła z całém woyskiem, przeznaczonem do Morei.

Wychodząca w *Smyrnie* gazeta *Dostrzegacz Wschodni* pisze: „Wyprawa Greków przeciw Kandyi jest ogniem ze słomy. Z małey wyspeki, na którey wysiedli, wysłali nieco ludzi do *Kissamo* dla pobudzenia ludu do buntu. Lecz twierdza *Kissamo* znayduje się w mocy Turków a lud, nauczony doświadczeniem, oświadczył się wyraźnie przeciw buntowi. Według doniesień *Syra*, Grecy mieli zamordować Pułkownika *Fabvier*; wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia

Francya.

Paryż dnia 29 listopada
(z *Gazety Warszawskiey*)

Wczora Król Jmć dał prywatne wysłuchanie hrabiemu *Reinhart*, posłowi swemu przy seymie związku niemieckiego w *Frankforcie*.

Obligi na pożyczkę Haitańską spadły niżey ceny nominalney. Papiery na wynagrodzenie emigrantom nie mają pokupu. Pewny bankier przed 8 dniami nabywał je po 54 za sto, i odtąd obligi wieczystey trzyprocentowey prowizyi spadły o 8 procentu.

Jenerał *Foy* umarł d. 28 z. m. o godzinie 2giey na rozszerzenie serca (*anevrisme*) w 50 roku życia w swojem mieszkaniu; choroba jego, na którą już oddawna cierpiał, nie przeszkadzała mu zaymować się zwyczaynemi zatrudnieniami, lecz od ośmiu dni serce tak narosło, że tylko leżąc wznak mógł oddychać. Zostawił wdowę i pięcioro małoletnich dzieci.

Dziennik *Gwiazda* odwołuje doniesioną przez siebie wiadomość o chorobie Pana *Beniamina Constant*.

(z *Mon. War.*). List z Wiednia, udzielony jednemu z paryzkich dzienników donosi, iż poseł angielski Pan *Welesley*, wysyła codziennie depesze do Korfu i na morze śródziemne, i utrzymuje czynną korrespondencyą z Panem Fryderykiem *Adam*, naczelnym kommissarzom wysp jońskich.

Anglia.

Londyn d. 26 listopada.
(z *Gazety Warszawskiey*).

Tuteysza gazeta *Times* powtarza wieść, rozchodzącą się w *Paryżu*, jakoby w zdrowiu Xiążęcia *Bordeaux* zayść miało od niejakiego czasu szkodliwa zmiana, i że choruje na gruczoły, co wzbudza obawę w dostoynych jego krewnych. Wspomniona gazeta odświeża oraz dawnieyszą pogłoskę, iż Król Jmć Francuzki zaślubi się z W. Xięzną Toskańską, wdową.

Irlandczykowie mieszkający w *Washingtonie* utworzyli towarzystwo pod nazwiskiem *Przyjaciół Irlandyi*, i wydali odezwę do swoich ziomków w Irlandyi. Postanowili oraz wystawić w języku hiszpańskim obraz cierpień Irlandyi, i rozlać go we wszystkich nowych krajach południowo-amerykańskich.

— *Dnia 29.* —

Okręt amerykański, który d. 26 czerwca wypłynął z wysp Sandwichskich, donosi, iż fregata angielska pod dowództwem kapitana Lorda *Byron* przywiozła do *Owahi* ciała zmarłych Króla i Królowey rzeczonych wysp. Zwłoki Króla przeniesiono natychmiast do domu pierwszego Ministra, *Williama Pitta*. Długo były wystawione na widok publiczny, a nareszcie sposobem europeyskim wspaniale pochowane. W orszaku pogrzebowym znaydowało się wiele Europeyzyków, Amerykanów i krajowców. Ostatnim zabroniono zwyczaynego u nich krzyczenia.

Odebrane tu gazety z *Caracas* dochodzą do dnia 6 października, i potwierdzają wiadomość o wyprawie do *Kuba*.

Hrabia *de Gestas*, konsul francuzki w *Rio-Janeiro*, otrzymał polecenie zawrzeć traktat handlowy między Francyą i Brezylią, a zarazem uznać niepodległość Brezylii w imieniu Króla Francuzkiego. Francuzi pomyślne wrożą sobie ztąd nadzieje; lecz obawiają się zawsze, aby Anglia nie miała naylepszego udziału w tych traktatach.

Czytamy w gazecie tuteyszey *Globe and Traveller* wyciąg z listu z *Rio-Janeiro*, w którym jest mowa: jak wielkie korzyści odniesie Brezylii a z czynności Cesarza. List ten twierdzi, iż Cesarz ma umysł mocny i czerstwe zdrowie, często odprawia popisy woyska, zwiedza zbrojownią, twierdzę, komorę celną i bank, każe usposabiać młodzież do woyska i marynarki, i zaprowadził zwyczay, nieznany dotąd w Brezylii karania śmiercią ludzi, którzy się dopuścili mężobóystwa. Dla okazania do jakiego stopnia Cesarz jest czynnym, donoszą, że dowiedziawszy się, iż celnicy na komorze porozumiewali się z kupcami na szkodę rządu, udaje się do ich biora dwa razy na tydzień, a często sam sprawdza expedycye rachująo paki, gdy wychodzą z komory celney. Przydają, że wziął do swoich usług celnika, który mu wydał tajemnicę swoich kollegów, tak, że już teraz nie ważą się kraść i odbierać podarunków od domów handlowych.

Włochy.

Rzym dnia 13 listopada.
(z *Gazety Warszawskiey*).

Panuje jeszcze niepewność względem zdrowia Oyca ś. W zeszłym tygodniu rozchodziła się w tey mierze pomyślna wiadomość, a teraz słychać, iż powtórnie zachorował.

Oyciec ś. zmnieyszył czwartą częścią podatek gruntowy w roku przyszłym.

Małżonka *Józefa Bonapartego* przybyła tu z córką swoją.

Od granic włoskich dnia 23 listopada.
(z *teyże gazety*).

Neapolitański minister skarbu przyjął propozycyą Pana *Dupont*, który za opłatą roczną 3 miliony 200,000 dukatów neapolitańskich (po zł. pol. 9) weźmie na lat 8 w dzierżawę wszystkie cło wchodowe i wychodowe w krajach z tey strony ciaśniny morskiey. Jeśliby zaś dochód z ceł więcey wynosił, w tym razie rząd dostanie 45 procentu z przewyżki, dzierżawca tyleż, a 10 procentu podzieli się między urzędników celnych. Wydatki na administracyą należeć będą do rządu. Dzierżawca złoży 300,000 dukatów kaucyi. W przypadku woyny między wielkiemi Mocarstwami morskiemi, układ ten będzie wstrzymanym.

Słychać, iż pewny Anglik kupił w *Rzymie* za 400 skudów zbiór listow, pisanych przez *Tassa*, lub do niego.

Gazety włoskie donoszą, iż na wyspie *Teneriffa* odkryto spisek, którego celem było oddanie tey wyspy i wszystkich wysp Kanaryyskich korsarzom Kolumbiyskim, krążącym w znaczney liczbie w tameczney okolicy.

Niemcy.

Od brzegow Menu dnia 3 Grudnia.
(z *Gazety Warszawskiey*).

Z powodu podróży bankiera *Anzelma Rothschild* do *Kasselu*, rozeszła się wieść, iż bank będzie założony w *Hanau*. Słychać oraz, iż Elektor każe tym celem zaliczyć 5 milionów talarow z prywatney swojey kassy.

Odebrane w *Frankforcie* listy kupieckie z Anglii, donoszą, iż pozwolono wprowadzać płótno zagraniczne do Anglii, bądź na przedaż, bądź na transport, i że opłatę od składow znacznie zmnieyszono. Łatwo dociec zamiaru tego urządzenia; celem jego jest, aby Anglia, ile bydź może, posiadała wyłącznie handel dawnego i nowego świata, a stałemu lądowi europeyskiemu tamowała używanie korzyści ze związkow, jakie stara się mieć z Ameryką.

Hiszpanija.

Madryt d. 24 listopada.
(z *Monitora Warszawskiego*).

Mówią, że Xiąże Infantado złożył u stóp Króla całoroczny swóy dochód, to jest 9 milionów realów i że N. Pan z rozrzewnieniem przyjął te ofiarę dawnego przyjaciela. Duchowieństwo nie opóźniło się także. Arcybiskup z Toledo i Oyciec Cirillo ofiarowali Królowi na opędzenie naypotrzebnieyszych wydatków summę 25 milionów realów.

— *Dnia 26.* —
(z *Gazety Warszawskiey*).

Postanowienie wydane w *Arequipo* (w Peru) wprawiło kupców hiszpańskich w niemały kłopot. Na wstępie jego wyrażono, iż gdy rząd hiszpański niechce zaprzestać kroków nieprzyjacielskich przeciw Rzeczypospolitey, wypada więc

użyć surowych środków. Daley, wszystkie wyroby i płody hiszpańskie, choćby nawet sprowadzane do *Peru* pod banderą inną, nie hiszpańską, ogłoszone są za dobrą zdobycz.

Miasto Wolne Krakow.

(z Gazety Warszawskiey).

Seym Rzeczypospolitey Krakowskiey, w roku bieżącym przypadający, w skutek Uniwersału Rządzącego Senatu z d. 22 listopada r. b. zgromadził się w dniu 5. m. Po odprawioném nabożeństwie w kościele *ś. Anny*, zagaił Seym delegowany Senator *Felix Radwański* stosowną przemową, po czém wybor Marszałka, w Izbie prawodawczey przewodniczyć mającego, przez sekretne kreski padł na delegowanego Senatora *Mikołaja Hoszewskiego*, który na Assesorów Seymu wezwał z gmin wieyskich *Kajetana Florkiewicza*, reprezentanta gminy okręgowey *Młoszawa*, i z gminy mieyskiey *Marcina Soczyńskiego*, reprezentanta gminy 1wszey miasta *Krakowa*; a na sekretarza Seymu, *Leona Chwalibogowskiego*, reprezentanta z gminy 6tey miasta *Krakowa*, którzy gdy przepisaną przysięgę wykonali, marszałek odroczył posiedzenie do dnia następnego, oznaymując, iż na tém posiedzeniu przystąpi się do wyboru członków trzech Kommissyy seymowych.

Niderlandy.

Bruxella dnia 30 listopada.

(z Gazety Warszawskiey).

Przed kilku dniami (pisze gazeta berlińska *Haudego i Spenera*) dway włościanie Fryzyyscy, będący sołtysami we wsi, przybyli do *Hagi* z mówcą swoim, i prosili o wysłuchanie u Króla Jmci. Gdy szambelan czynił trudności w puszczeniu ich, powiedzieli: *Donieś tylko WPan Królowi Jmci, że ten i ten chce z nim mówić, a zapewne przyjemném Mu to będzie.* Szambelan uwiadomił Monarchę, który kazał weyść włościanom. Po należnym ukłonie, mówca zaczął mówić, lecz tak rozwlekle, iż jeden z włościan przerwał mu i rzekł: *Król Jmć nie potrzebuje wcale tak długiego mówienia; idzie tu o groblę, którey sami nie możemy naprawić, a co jest bardzo potrzebném. Przełóżcie mi*, rzekł Monarcha *wasze żądanie.* Objaśniono rzecz całą, i włościanie Fryzyyscy odeszli z taką radością, iż jeden z nich chciał włożyć szambelanowi 2 talary w rękę. Rozśmiał się Szambelan, i pożegnał włościan, zdziwionych dobrocią Monarchy swego, i bezinteressownością urzędnika dworskiego.

Szwecya.

Sztokolm dnia 25 listopada.

(z Gazety Warszawskiey).

Wczoray wieczorem wybuchnął pożar w mnieyszym teatrze tuteyszym podczas granej sztuki, i mimo usilności w gaszeniu ognia, spalił się cały gmach z dekoracyami, garderobą i t. d. Pożar trwał do godziny 5tey srana. Szczęściem nie było tłoku, i wszyscy słuchacze mieli czas do wyyścia. Przyległy wielki teatr opery zostawał z początku w wielkiem niebezpieczeństwie. Król Jmć i Królewic następca tronu zachęcali do gaszenia pożaru.

Wiadomości Rozmaite.

Majętna niewiasta, mająca już lat 91, ciągle czerstwa, nakoniec zachorowała, co bardzo ucieszyło jey dalekich krewnych, oddawna z niecierpliwością oczekujących na jey majątek; dopełniło się ich oczekiwanie, gdyż ta pani żyć przestała. Liczny orszak krewnych płci oboiey w grubey żałobie otoczył trunę; stary służący rzewnie płakał, postradawszy swą dobrą panią i opiekunkę. Gdy już miano zamykać trunę, tenże służący, chcąc ostatni raz pożegnać swą panią, zbliża się do jey zwłók, całuje jey ręce, w rozczuleniu ściska mocno za palec.... W tym nieboszczka znowu się podnosi! przestraszeni obecni uciekają, a wierny sługa woła lekarza, przybywa ich kilku, i przekonywają się, że ta pani zostawała w latargu, powstała i jest zdrowa.

— P. *Wolfram*, burmistrz w *Teplic*, amator muzyki, w wolnych chwilach od zatrudnień swego urzędowania, skomponował muzykę do Opery *Alfred*, którą dedykował Królowi *Pruskiemu* i otrzymał od tego Monarchy kosztowny brylantowy pierścień.

— *W Lipawie*, w starych Prussach, niedawno umarła kobieta mająca lat 113 miesięcy 7; dopiero na 8 dni przed zgonem uczuła się być chorą. Dziedzic włości żywił ją przez 20 ostatnich lat jey życia.

— Pewny *Czech*, który długo był w niewoli wojenney tureckiey, pokazuje w *Sztokolmie*, stolicy Szwecyi, pająka, będącego celem podziwienia tamecznych mieszkańców. Kładzie tego pająka na stole przy zegarku, około którego jest tyle much nieżywych, ile godzin na cyferblacie. Po takich przysposobieniach, jeden z widzów pyta się głośno pająka: która godzina? pająk spogląda na zegarek, i przynosi tyle much, ile index skazuje godzin.

— W dniu 18 b. m. rozdawane były publiczne nagrody uczniom płci oboiey, w szkole żydowskiey Konsystorza Paryzkiego, przed sześcią laty założoney. Kommissya, złożona z nayznakomitszych Izraelitów, ma dozór i zwierzchni tey szkoły kierunek. W szkole chłopców jest pierwszym nauczycielem P. *Cohen*, a w szkole dziewcząt Pani *Meyer Max*. Całey tey uroczystości, przewodniczył Pan *Rey*, kawaler legii honorowey, i adjunkt municypalności. Do tey chwili przyjęła Kommissya 170 uczniów, którym odzież, utrzymanie i nauki jey kosztem dawano. Gdy doydą lat 13 wychodzą ze szkoły, ale inny związek (Towarzystwo przemysłu) ma natenczas o nich staranie przez lat 4. Losem dziewcząt, trudni się w podobnym sposobie towarzystwo dam wyznania Moyzeszowego, na czele którego jest teraz P. *Rodriguez*.

— W Czechach liczą jednego szlachcica na 662 mieszkańców; w Styryi jednego na 300; w Wiedniu jednego na 93, w Galicyi jednego na 66; w Siedmiogrodzkiey ziemi jednego na 52; w Węgrzech jednego na 21; w Hiszpanii jednego na 10.

— W Brighton (w Anglii) znayduje się kawał płótna, przed 300 lat utkany. Obwinięta była w niego mumia przed 3 laty w Bernu znaleziony kobiety, która w tak dobrym stanie się zachowała, iż po sekcyi jeszcze poznano, że na puchlinę umarła.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi.		Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana powiet.
	d. 8 godz.	8 z rana	27 cal. 11,6 lin.	+ 2 stopni.	Południowy.	Pochmurno
	d. 9	— — —	28 — 0;2 —	+ 1 — —	Południowy.	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 145.

Wilno dnia 9 grudnia v. s. 1825 Roku.

2. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza, iż na uzyskanie wziętych przez szlachcica Zafatego z Wileńskiey Magistratury Powszechney Opieki sposobem pożyczki pieniędzy 560 rubli sr. i należnych od 1823 roku procentow z przeterminem, oddany na przedaż dom jego mieście w Wilnie pod N. 962 położony, oceniony 3528 rubli assygn., roczny dochod 80 rubli srebrem; za niejawieniem się do kupienia życzących na naznaczane po dwa razy terminy, naznaczono trzeci raz, a mianowicie: 1szy 28, 2gi 30 stycznia następującego 1826 roku, a 3ci ostateczny za trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatém życzący należeć do targow, zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy. Dnia 4 grudnia 1825 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.
Sekretarz i Kawaler Kleyst.
Naczelnik Stoła Kowalenok.

---

2. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie wziętych przez P. Radcę Taynego Senatora i Kawalera Hrabiego Ogińskiego z Wileńskiey Magistratury powszechney Opieki sposobem pożyczki pieniędzy 1,032 czer. zł., 8761 rub. sr. i 56,402 rub. 44 kop. assygn. i miedzią, przeznaczony na przedaż z publicznych targow oddany na ewikcyą dom jego, w mieście Wilnie między Końską a Rudnicką ulicą pod N. 276 położony, ze skrzydłami pod N. 253 i 254, oceniony w materyach niepalnych 224,258 rub. 35 kop. assygn., przynoszący rocznego dochodu 3500 rub. srebr; do czego naznaczono terminy 1szy 26, 2gi 28, następującego lutego 1826 roku, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania które później nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich Gazetach, a zatém życzący należeć do targow, zechcą przybyć do tego Rządu. Dnia 4 grudnia 1825 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz
Sekretazz i Kawaler Kleyst.
Stoła Naczelnik Kowalenok.

---

2. W sprawie JP. Franciszka Sokołowskiego z JPP. Bartłomiejem Gużewskim, Aloizym Giedmonttem, Józefem Augiewiczem, Marcinem Milwidem, Józefem Matussewiczem Rotm., Justynem Gadonem Chor., Franciszkiem Symenowiczem Sukcessorem zeszłego Tadeusza Symenowicza, Xawerym Zahorskim Porucza., Maciejem Bogdanowiczem Sukcessorem zeszł. Wawrzyńcą Bogdanowicza, Star. Icykiem i Szmuyłą Klikolskiemi, WW. XX. Piotrem Daukszewiczem Podkustoszym Katedry Zmudz., Tomaszem Syrtowttem Regensem, Jackiem Sandeckim Pleb. Rochit. Piotrem Twaryanowiczem Prokuratorem, Benedyktem Smigielskim Prałatem kapituły Zmudz., W. Franciszkiem Giedroyciem Sowietnikiem, JP. Wincentym Hłodkowskim, Star. Josielem Peysachowiczem Icykiem i żoną jego obywatelami Worniens., Michałem oycem, Fortunatem synem Sokołowskiemi, Jerzym Ugintowiczem Chor., JWW. Demetryuszem Alexandrowiczem Jenerał-Majorem oycem, Michałem synem Chor. Leyb-gwardyi, Alexandrem Rotm., Platonem Sztab. Rotm. Leyb-gwardyi i Waleryanem braćmi Grafami Zubofami, Star. Mowszą Hirszą Jankielowiczem, Hirszą Leybowiczem, Abramem Mowszowiczem, Jankielem Faywiszowiczem, Szlomą Abramowiczem, i W. Mikołajem Olszewskim Administratorem Gruszławskim. W Sądzie Ziemskim Pttu Telsz. po zapisaniu w roku tym 1825 nowembra 4 z racyi nieznaydywania się Deputata na sprawce, za przybyciem Deputata duchownego po dodaniu adwokatów JP. Franciszkowi Sokołowskiemu, po oświadczeniu stanności przez W. Franciszka Giegroycia Sowietn. WJX. Benedykta Smigielskiego Prałata Katedry Zmudzkiey i JP. Wincentego Hłodkowskiego, tak ze stawającemi, jako też niestawającemi Sąd Taxatorsko Exdywizorski, na dom w mieście Worniach w powiecie Telszewskim i wszelkie mienie JP. Franciszka Sokołowskiego, naznaczono termin komportacyi na dzień drugi januaryi 1826 do kancellaryi aktowey Ziemskiey Pttu Telszew. pod regestrami i datami, oraz ruchomości JP. Sokołowskiego na regestrze pod karami sprzeciwieństwa zadeterminowano, lokacyą do dwóch niedziel komportowanych papierów i regestrów zakryślono, skład Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego na realizacyą w komplecie ze trzech na dzień 18 januaryi roku następnego w mieście Telszech, a w razie niezłożenia się za obwieszczeniem przepisano, na niejawiących do realizacyi pretensye i kredyta, wieczystą amissyą Sądowi konkursowemu zapisać przyporuczono, na inwentacyą z koła swojego Członka naznaczono, Administracyą przepisano i dalsze warunki wyrokiem roku i miesiąca upływających dnia 11 poczętym, a dnia 13 ogłoszonym, oraz reguły pomienionemu nieraz Sądowi Taxatorsko-Exdywizorskiemu ku uzupełnieniu polecające się wyrażono; i awizacyą potróyną w Gazecie Kuryera Litt. uczynić zadeklarowano. Roku 1825 miesiąca nowembra 20 dnia.

Prezydent Ziem. Telsz. Jan Jankowski.
Aloizy Gadon Sędzia Ziemski i Kawaler.
Antoni Samowicz Ziem. Telszew. Sędzia.
X. Tymoteusz Węcenowicz Deputat.
Dominik Dowbor Ziem. Pttu Telsz. Regent.

---

2. **Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.**

Urodzoney Barbarze Pulcheryi dwóimienney Komorowskiey z dokładem opiekunow, Pozew loco peragendae executionis przed Sąd Ziem. ptu Szawel., na roki Trzykrólskie w roku 1826 w Mieście JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Szawlach złożyć się mający, przez gazetę Kuryera Litew. jako żadney nigdzie osiadłości ziemskiey niemające opublikowany, z powództwa Urodz. Józefa Giedymina b. Prezydenta Ziem. Ptu Szawelskiego przy referencyi do Dekretu niestannego 1825 8bra 28 i do dowodów pisma exportowany, w szczególności mieniąc oto: iż zeszły do wieczności ś. p. Tomasz Komorowski bezżenny i w znaczney starości w r. 1821 gru-

dnia 10 dnia w folwarku Karwasach w ekonomii Szawelskiey intestate bez żadney dyspozycyi umarł, po zeyściu którego kiedy różni obcy nic do pokrewieństwa nie przynależni, ubiegać się do posiągnienia sukcessyi po tymże nieżyjącym Tomaszu Komorowskim zamiar uczynili, i kiedy o tém doniesiono szlacheckiey ptu Szawelskiego Opiece, taż Opieka na skutek praw juryzdykcyi swojey posługujących, wszelką pozostałość po nim zajęła, opisała i dostatecznie zinwentowała, ruchomość pozostałą przez publicznie ogłoszoną taxę, zlicytować udysponowała, a ze zbioru gotowych pieniędzy wszelkie interessa zmarłego deportowała; a resztę pozostałości z massy pieniężney i z obligów składającey się do odbioru prawdziwym nieżyjącego Tomasza Komorowskiego sukcessorom zostawiwszy, ażeby wszyscy sukcessorowie jednoczasowie z prawnemi dowodami probującemi rzeczywistość sukcessorstwa do posiągnienia swoich należnościów, przez się lub umocowanych plenipotentów stawali, do Gazety Kuryera Litew. awizując wezwała, po takim opublikowaniu, gdy ciż tytularni sukcessorowie o extradycyę pozostałości po zmarłym Komorowskim do szlacheckiey Ptu szawelskiey Opieki weszli i żądania swe na podanych prośbach złożyli, w zbiorze zatém stron nawzajem przez te prośby kontrujących, iedni drugim stopnia sukcedowania zaprzeczających, w probacyi genealogiczney descendencyi rozróżnionych, szlachecka ptu Szawel Opieka wchodząc w rozpoznanie złożonych dowodow, po ściślém onych rozebraniu, objaśnioną została o tey rzeczywistey pewności, że Magdalena Peyzlewiczówna była naypierw w zamęzciu za Kazimierzem Statakiem a po śmierci jego powtórzyła śluby małżeńskie z Józefem Komorowskim; w pierwszém zamęzciu wydała na świat Rozalię Statakiównę a w drugim Tomasza Józefowicza Komorowskiego, i to dwoje potomstwo, po wygasnieniu dalszego, w bliższym co do pokrewieństwa zostały położeniu, jako z jedney matki zrodzone; taż Rozalia Statakiówna, zaślubioną została Marcinowi Butowttowi, z którym spłodzili trzech synów, Wawrzyńca, Tomasza i Alexandra Butowttów, ci więc jedynemi będąc po matce sukcessorami przecięli nawet możność zeszlemu Komorowskiemu korzystania ze spadków po siostrze, a przez śmierć swojey matki, otrzymali stopień pociągnienia wszelkich sukcessyow na tę gałęź genealogii prawnie przypaść mogących. Wawrzyniec zostawił synów czterech, Ignacego, Józefa Franciszka i Alexandra w życiu będących Tomasz zaś Butowtt teraz nieżyjący spłodził synów, Józefa i Augustyna, a trzeci brat Alexander Butowtt wydał na świat Jana i Dominika oraz córki Konstancyą, Agnieszkę, Jadwigę, Annę i Helenę; reprezentancya więc zeszłego Tomasza Butowtta co do sukcessyi, spłynęła na jego potomstwo, jakowa więc rzeczywiście wzięta genealogiczna descendencya wyprobowaną została, metrykami ślubnemi, chrzestnemi, pogrzebowemi, urzędownie z archiwum Wornieńskiego dyecezyi żmudzkiey wydanemi, jako dostatecznemi dowodami pisma; z kolei, z pomiędzy dalszych szlachcic Stanisław Łaniewski jako plenipotent żony swojey Róży z Chrzanowskich Łaniewskiey, brata jego Antoniego Chrzanowskiego oraz Angieli z Langów Walczewskiey przyznawając prawną wartość, poszukiwania Butowttów, a tém samém dowodząc niemożność okazania bliższości nad nich do sukcessyi po Komarowskim przez zapisany na swey prośbie recess, cofnął wniesioną pretensyą odstępując widoków sukcessyi, a pozostał przy obligu w roku 1817 marca 7 dnia na czer. zł 100 przez zeszłego Tomasza Komorowskiego szlachcie Antoniemu i Róży Rodzeństwu Chrzanowskim wydanym, a 24 stycznia do Xiąg Ziem. Ptu Szawel. wprowadzonym, którego walor i należność pieniężna przez żadną stronę nie były pomówione, nakoniec szlachcianka dwóimienna Barbara Pulcherya Komorowska wywodząc pochodzenie swoje po Kazimierzu Komorowskim bracie rodzonym Ignacego Komorowskiego i ztąd zowiąc siebie stryjeczną siostrą zeszłego Tomasza Komorowskiego, przywłaszczała na stronę swą całość sukcessyi po nim pozostałey, lecz na wsparcie takowey probacyi nie użyła żadnych inszych dowodów nad extrakta z Xiąg Ziem. Ptu Rosień., świadectwa niektórych obywateli tamecznego powiatu w roku 1823 stycznia 13 niby wydanego, na dnia 21 tegoż miesiąca przez samąż Komorowskę aktykowanego; gdy takie świadectwo bez okazania nawet autentyku, nie było dostatecznym dowodem do osiągnienia sukcessyi z przypytywania się do niey, a bardziey we względzie ważności do poniżenia chrzestney metryki Tomasza Komorowskiego w roku 1750, Xbra 13 zapisaney z Xiąg dyecezyalnych archiwum Wornień. urzędowie wydaney, probującey że on nie z Ignacego ale z Józefa oyca i matki Magdaleny Peyzlecze rodził się, oraz wszystkich inszych Butowttóm służących metryk, gdy taż Barbara Pulcherya Komorowska nie pojaśniła nawet, żeby Ignacy i Wawrzyniec Komorowscy (po ktorych genealogiczną descendencyą na gołosłówney usposobiła relacyi) choć w dalekim byli pokrewieństwie, z nieżyjącym Tomaszem Józefowiczem Komorowskim, owszem, złożona metryka przez Butowttów Tomasza Józefowicza zupełnie oney twierdzenie zniweczyła, z uwag zatém powyżey wyszczególnionych szlachecka Ptu Szawel Opieka nieznalazlszy przekonania z rozpatrzonych papierów po Tomaszu Józefowiczu Komorowskim pozostałych i teraz zaprodukowanych, żeby taż Barbara Pulcherya Komorowska była stryjeczną nieboszczyka siostrą, lub też choć w dalekim stopniu pokrewną, przeto polegając na prawach krajowych a mianowicie Statucie Litew. Artykuł 17 z Rozdz. 3 po zmarłych osobach bez dyspozycyi stopnie dla sukcessorów do posiągnienia sukcessyi przepisującym, wszelką po zeszłym Tomaszu Józefowiczu Komorowskim pozostałość, nie wyłączając z niey dla nikogo żadney części, wydadź sukcessorom Wawrzyńcowi, Alexandrowi, i synom Tomasza Butowttom na podział przez ustawy krajowe uproporcyonowany zadeterminowała, a chociaż szlachcianka Komorowska nieotrzymała w tym czasie aprobaty swojego dowodzenia, taż opieka szlachecka wolność dochodzenia sukcessyi po zeszłym Komorowskim jeżeli do tego mieć będzie słuszność, prawami i dowodami wspartą, w przyzwoitym porządku zachowała, w konkluzyi oblig zeszłego Komarowskiego marca 7 dnia 1817 wydany na czer. zł. 100 Antoniemu Chrzanowskiemu i Róży z Chrzanowskich w teraźnieyszym zamęzciu Stanisławowey Łaniewskiey, gdy co do prawności jako też co do realności pożyczoney sum-

my, przez strony nie był zaprzeczony, na Butowttach otrzymujących sukcessyą summa z procentami czer. zł. 149 wskazaną została, z terminem opłacenia dla szlachcica Łaniewskiego przy aktach Ziem. Ptu Szawel. w roku 1824 marca 4 dnia, naostatek tychże Butowttów według zasad prawa do uległości pod karami sprzeciwieństwa zobowiązawszy, rezolucyę na osnowie praw nastałą odpowiednią słuszności pod dniem 15 mca maja 1823 roku za N. 149, w Zurnale szlacheckа Ptu Szawel. Opieka zapisała, stronom interessowanym lub ich plenipotentom skoroby do opieki przybyli oną objawić, a oraz i dowody przez nich wprzódy złożone zwrócić, za tém wydarzeniem udeterminowała. Nieprzestając obżałna Komorowska na takiey rezolucyi jako na sprawiedliwey zasadzie opartey, weszła z prośbą do główney Opieki w zamiarze podniesienia opinii Opieki powiatowey Szawelskiey, gdzie gdy oney nieskutkowała żądanie, owszem przeciwny uformowanemu napastnie w roku 1824 januar. 26 zakroczył wyrok, zostawujący w pełney exystencyi powiatowey szawelskiey szlacheckiey Opieki rezolucyą, potwierdzający zarazem w punkcie dochodzenia sukcessyi po nieboszczyku Komorowskim w porządku właściwym, jeżeli się usposobili w dowody prawne do tego przedmiotu posługujące. Obżałna Komorowska nieukontentowana udziałem tey słuszności, nie przestając na rezolucyach juryzdycznych w gazecie Kuryera Litewskiego zapowiedziała przeciwko wszystkim do sukcessyi po zmarłym Komorowskim stosunki czyniącym prawny process i chociaż onego jeszcze podług rozporządzenia opiek, jedney powiatowey szawelskiey, a drugiey główney Guberni Lit. Wileń. przez wyniesienie zapozwów, zgodnie z przepisem ustaw krajowych nie rozwinęła; będąc pierwszokrotnie przez załgo do rozprawy wezwaną, na przewlókę sprawy wzdać siebie dozwoliła; mylnie więc bardzo do publiczności awizacyine przesłała zawiadomienie, mieniąc siebie stryjeczno-rodzoną siostrą, kiedy nawet żeby choć w dalekim stopniu była krewną nieżyjącemu Tomaszowi Józefowiczowi Komorowskiemu, żadnym dowodem niewykryła, ztąd żałcy deltor Giedymin w widoku uroszczoney pretextowey pretensyi przez obżałną Barbarę Pulcheryę Komorowskę publicznie gazetami ogłoszoney, i walkę w tey materyi processową zapowiadającey, ma w zamiarze do przeświadczenia niewypartemi dowodami pisma, jako nieżyjący teraz Tomasz Komorowski nie z Ignacego lecz z Józefa oyca i matki Magdaleny Peyzlicze Komarowskich małżonków urodził się, miał siostrę rodzoną Rozalię w zamęzciu za Marcinem Butowttem, z ney tedy spłodzeni Butowttowie osiągnęli prawny stopień korzystania z sukcessyi po wuju swoim Tomaszu Józefowiczu Komorowskim intestate bez dyspozycyi zeszłym, ktorzy prawem wieczystym w roku 1823 apryla 7 dnia datowaném tegoż roku miesiąca i dnia w Ziem. Ptu Szawel. przyznanym, ogólney pozostałości po tymże nie raz pomienionym Tomaszu Komarowskim Urodz. Józefowi Stankiewiczowi Szambelanowi b. dworu pol., zrzekli się, a koleyno tenże Stankiewicz żałmu deltrowi Giedyminowi takoż prawem wieczystym w roku 1824 februaryi 24 sporządzonym i w tymże czasie w Ziem. takoż Szawel. przyznanym, wiecznością wybył, transfundował, a zatém żałcy deltor Giedymin, zapowiedziany gazetą Kuryera Lit. rozwijającą process, przez tą pozewną cytacyą powołuje obżałną Barbarę Pulcheryę Komorowskę z jey opiekunami do Sądu Ziem. Ptu Szawel. gdzie nieżyjący Komorowski rodził się, edukował się, lat z dokładem 70 żył i umarł, gdzie i wszystkie mienie po sobie i do zajęcia onego prawnych sukcessorów zostawił, przy złożeniu prośb następujących nadewszystko: o zawarowanie activitatem loci standi, o naznaczenie złożenia paręki w punkcie zabezpieczenia expensów prawnych przez obżałną Komorowskę, o kompor-tacyę pod obowiązkiem wykonać się powinney przysięgi wszelkich dowodow pisma, o skasowanie teyże Komorowskiey pretensyi do posiągnienia ogólney sukcessyi po nieboszczyku Tomaszu Józefowiczu Komorowskim pozostałey, o utwierdzenie za aktualnych sukcessorów i aktorów Butowttów i w stopniu ich żał. deltra Giedymina, powodem uzyskanych powyżey zadatowanych dokumentow zrzecznych transfuzyinych oraz pisma dowodów złożyć się mających, tudzież rezolucyów juryzdycznych z dozwoleniem rządzenia funduszem jako swoją własnością, o przysądzie dla żał. deltra expensów prawnych.

1825 8bra 31 dnia, takowy Pozew w sprawie WJPana Józefa Giedymina b. Prezydenta Ziem. Ptu Szawel. oczewisto WJPannie Barbarze Pulcheryi dwóimienney Komorowskiey z dokładem opiekunow jako nigdzie żadney Ziemskiey osiadłości niemający w mieście Szawlach do drzwi Izby sądowey przybiłem i o terminie stawania w Sądzie Ziem. Ptu Szawelskiego na rokach Trzykrólskich 1826 lub po nich następnych oznaymiłem. Wincenty Nowicki Woźny Ziem. Ptu Szawel.

Roku 1825, mca 8bra 31 dnia, przed Aktami Ziem. Ptu Szawel., stawając obecnie JP. Wincenty Nowicki Woźny Ziem. Ptu Szawelskiego Relacyą takowego Pozwu urzędownie zeznał świadczę. Leopold Bądzkiewiez Ziem. Ptu Szawelskiego Regent. Józef Sawicki Ziem. Szawel. Sędzia.

Wolno drukować. Dnia 3 grudnia 1825 r. Cenzor Rádzca Stanu Ignacy Reszka.

---

2. Roku 1825 mca nowembra 14 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskiemi Pttu Mozyrskiego w imieniu JW. Alexandra Horwata b. Chorążego Pttu Rzeczyckiego, przeciwko WWJJPP. Jakóbowi Kozłowskiemu obywatelowi gubernii Wołyńskiey jako aktorowi, i Adamowi Gniewczynskiemu b. Asessor Sądu Niższego Mozyr. jego Plenipotentowi powodem zaniesionego w dniu 9 idącego mca i roku w Aktach Ziem. Mozyr. oświadczenia, nayuroczystszy czyni się remanifest w następnym brzmieniu: z umowy o arędę Kazienney majętności Muchojedy zwaney, w Ptcie Rzeczyckim leżącey kontraktem dnia 23 septembra 1821 roku między obżałnym Jakubem Kozlowskim i JW. Chorążym Horwatem postanowionym, i jednoczasowie w Ziem. Mozyr. przyznanym stwierdzoney, za przestąpienie arędy rubli sr. 3,443 kop. 75, i oddzielnie za długi na włościanach teyże majętności Muchojed zalegające, a przez obżałgo Kozłowskiego do uzyskania JW. Horwatowi okazane rubli srebr. 2281 kop. 43, tudzież za arędę dwóch młynow rubli takichże 131 kop. 25, a razem rubli srebr. 5856 kop. 43, summa ogólna wylikwidowaną została, z którey przy zawarc

cią wzmiankowanego kontraktu rubli srebr. 1000 W. Kozłowskiemu zaliczone. a na restujące rubli takichże 4856 kop. 43, pełnomocny Plenipotent JW. Chorążego Horwata W. Roman Wierzbicki Sędzia Gran. Pttu Ihumenskiego w jedneyże dacie z kontraktem to jest 1821 roku d. 23 septembra blisko wspomnionemu W. Kozłowskiemu oblig wydał, a dnia 24 eorundem przed Aktami Ziem. Mozyrskiemi przyznał; przyymując takowy oblig W. Kozłowski kontraktem tylekroć wspomnionym, naymocniey zastrzegł, iżby sam aktor JW. Horwat ony zatwierdził; stosownie więc do tego warunku JW. Chorąży Horwat korroborując oblig, z powodow zachodzących kwestyów we względzie okazanych na włościanach długow, według dobrowolnego zgodzenia się W. Kozłowskiego, zrobiwszy dystynkcyą zamieszczoney w nim summy wyraził, że summa długow na włościanach pokazana nawczas ma bydź płacona, kiedy przez Kazienną Pałatę zostanie utwierdzoną, i do odrobienia wskazaną będzie. Znał sam Kozłowski niepewność summy 2281 rubli 43 kop. z długow włościanskich wyliczoney, ani ią uważał w istocie za należną dla siebie, kiedy w adnotatach na tymże obligu przy wyjaśnieniu ilości nadpłaconey summy dozwalał wyrazić w słowach: „opłacono rubli sr. 955, w drugim terminie rubli sr. 909, i od reszty kapitału procent, nie licząc w tenże kapitał summy długow na chłopach w ogolney summie obligiem objętey„. Taką koleją JW. Horwat wypłacił za przeustąpienie arendowney possessyi majętności Muchojed rubli sr. 1844, i gdy między tym Minska Skarbowa Izba obrachowawszy i sprawdziwszy naliczone przez Kozłowskiego długi na włościanach Muchojedowskich rubli sr. 77 kop. 16 przyznawszy, i te tylko do uzyskania zostawując z tem, iżby do odkrycia o zaborze ziemi Kazienney przez Kozłowskiego nie były płacone, Ukazem od dnia 19 decembra 1822 roku przez Sąd Niższy Ziemski Rzeczycki objawiła, tym samym stosownie warunku przy zatwierdzeniu obligu opisanego JW. Chorąży Horwat do zaliczenia summy rubli sr. 2281 kop. 43 z długow włościanskich wylikwidowaney obowiązanym nie jest. Iód co do summy restancyyney za przeustąpienie arendowney posessyi majętności Muchojed, od wypłaty tey JW. Chorąży Horwat nigdy nie wymawiał się, owszem za nieprzyjęciem jey przez obżałgo Gniewczynskiego Plenipotenta W. Kozłowskiego przed Aktami Ziem. Mozyrskiemi na dniu 19 mca januaryi idącego roku 1825 zprezentował, i że takową summę w ilości rubli sr. 884 kop. 8¼ w każdym czasie opłacić jest gotow, oświadczeniem w tychże aktach umieszczonym zapowiedział; mimo pewności tak widoczney, obżałny Kozłowski, czy też jego zięć i Plenipotent obżałny Gniewczynski zamierzając korzystać z summy rozolucyą Minskiey Skarbowey Izby skassowaney, i całe mu nienależącey, silił się w wyszukaniu sposobu na przyćmienie wyżey pojaśnionej prawdy; zatwierdzenie tylekroć wspomnionego obligu z wyłączeniem summy za długi włościanskie, równie też zastrzeżenia przy nadpłatach należności za przeustąpienie arendy po przyznaniu rzeczonego obligu poczynione, nigdzie do akt publicznych zapisane nie są: to więc posłużyło obżałnym do ukrycia samey istoty, i ułatwiło zrzeczność dopominku całkowitey za obligiem summy; albowiem obżałny Gniewczynski na dniu 9 teraźnieyszego mca i roku przez zaniesione na Sądach Ziemskich Pttu Mozyrskiego oświadczenie, ukrywszy warunki i zastrzeżenia na obligu skreślone, opisując ogólną summę rubli sr. 4856 kop. 43, obligiem przez W. Sędziego Wierzbickiego z mocy plenipotencyi wydanym zajętą, że jakoby na cały ten kapitał JW. Horwat rubli sr. 1844 wypłacił, i że do zaliczenia restancyi, to jest rubli sr. 3011 z procentami obżałmu Kozłowskiemu, skutkiem obligu obowiązany pojaśnił, a naostatek że wspomniony nieraz oblig, nie wiadomo gdzie zgubił, acz z nieśmiałym okiem oświadczył. Ten podstępny wybieg staje się pobudką JW. Chorążemu Horwatowi przy powyższym objaśnieniu rzeczy, odkryć publiczności, że obżałny Gniewczynski celem tylko zniszczenia śladu opisanych warunkow, zgubę obligu opowiedział, lecz że w tym istotney prawdy niema, łatwo widzi się przekonanie stąd, iż gdyby zgubiony jakoby w drodze jadąc do Mozyra pugilares z obligiem, złożony był w szkatułce, to niemógłby z niey zginąć bez straty innych rzeczy, lub samey szkatułki; jeżeli zaś tenże pugilares obżałny Gniewczynski miał przy boku swoim, jak się powszechnie dzieje, i on w drodze zginął, to w śladby tę szkodę postrzegł, i dałoby się słyszeć przynaymniey za przybyciem do Mozyra opowiadanie tey zguby; wszakże obżałny Gniewczynski od przybycia swojego do Mozyra, bawiąc blisko dwóch tygodni, nigdzie i przed nikim, o zgubie obligu nie użalał się, owszem cale milcząc, ledwie w dni kilkanaście w dacie wyżey zjaśnioney zapisanym oświadczeniem ogłosił, że w dniu 8 nowembra dostrzegł zguby pugilaresu i w nim obligu, i nie starając się o wyszukanie posrzednictwem policyów, na jednym oświadczeniu zaprzestał, a w pięć dni ze spokoynym umysłem do domu odjechał. Te racye ukazują niemylną prawdę, że oblig nie jest zgubiony, lecz z utajenia onego, ażeby nie mógł obżałny Kozłowski korzystać, i aby nie ośmielał się tak tenże Kosłowski jako i obżałny Gniewczynski nikomu przelewem ustąpić, przez niniejsze oświadczenie do Gazet Kuryera Litewskiego przesłać się mające publiczność zawiadamiając, w imieniu JW. Chorążego Horwata do akt zapisuję. Takowe oświadczenie z mocy Plenipotencyi podpisuję Andrzey Grabowski Ziemski Pttu Mozyr. Regent.

Roku 1825 mca nowembra 16 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATOSKIEY MOSCI Ziemskiemi Powiatu Mozyrskiego znaydując się osobiście W. Andrzey Grabowski Regent Ziemski Pttu Mozyrskiego niniejsze oświadczenie w imieniu JW. Alexandra Horwata byłego Chorążego Pttu Rzeczyckiego i W. Romana Wierzbickiego Sędziego Granicznego Powiatu Rzeczyckiego przeciwko WW. Jakubowi Kozłowskiemu obywatelowi gubernii Wołyńskiey i Adamowi Gniewczyńskiemu jego plenipotentowi uczynione do zapisania w Aktach podał.

Przyjąłam i że jest w Aktach świadczę Wawrzyniec Bogusz Ziemski Mozyr. Regent.

Pozwolono drukować 26 Listopada 1825 r. Cenzor Radzca Kollegialny, Symon Żukowski.

---

5. Na ulicy Wielkiey blisko kościoła śgo Kazimierza w domu JWW. Wańkowiczówien pod N. 37, w sklepie kupca Wołczaninowa otrzymane zostały z Astrachania wyborne zielone winogrona, których można dostać baryłkami i funtami za cenę umiarkowaną.

Takoż w tym sklepie znayduje się prosto z huty różne szkła kryształowe, w arkuszach do okien, i lustra różney wielkości: można mieć za cenę jak nayumiarkowańszą.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 145.

Wilno dnia 9 grudnia v. s. 1825 Roku.

1. Od Wileńskiey Skarbowey Izby ogłasza się, iż wymienione w przyłączoney przy tém Wiadomości, Skarbowe majątki i czynszowe artykuły, w różnych powiatach wileńskiey gubernii położone, oddają się w arendowną dzierżawę z publicznych targow w tey Izbie dnia 27, 29 lutego i 3go mca marca następującego 1826 roku odbywać się mających; zawakowane na lat 12. a te które odebrane w przeszłych latach za nieakuratne wnoszenie należnego do Skarbu przez dzierżawców dochodu, równie i teraz, przeznaczone do oddania do upłynienia terminu tym nieakuratym dzierżawcom; artykuły zaś czynszowe na osóbnych warunkach, o których na początku targow objawiono będzie; a zatém życzący weyść w układy o te majątki i czynszowe artykuły, zechcą przybyć w oznaczonych terminach do tey Izby, sami lub przysłać plenipotentow, z dostatecznemi odpowiadającemi dwóletniemu dochodowi z tych majątkow, o które chcą weyść w układy, ewikcyami. Dnia 3 grudnia 1825 roku.

Guberski Kaznaczey Lega.
Naczelnik Stoła Tytularny Sowietnik Zdzitowiecki.
Naczelnika Stoła Pomocnik Znosko.

Wiadomość
O Skarbowych majątkach w wileńskiey gubernii, które w lutym i marcu 1826 roku oddawać się będą z publicznych targow w arędę od d. 12 kwietnia tegoż roku.

N.	Nazwiska majątkow w powiatach.	Stan majątku podług inwentarzy i dochod z nich.								
		Folwarki.	Miasteczka.	Wsi i zaściankow.	Liczba dymow.	Liczba dusz płci męzkiey podług rewizyi 1816 r.	Dochod lustracyyny. Srebrem		Cena naznaczona podczas targow srebrem albo assygn.	
							Ruble	K.	R.	K.
	Majątki zawakowane oddają się na lat 12									
	Wileńskim.									
1	Matakiele Milniszki dzierżawa	—	—	—	4	4	84	45	—	—
	Trockim.									
2	Nowosady dzierżawa	—	—	—	1	—	133	50	—	—
	Oszmiańskim.									
3	Nerowka	—	—	—	1	—	60	—	—	—
4	Krawcowszczyzna	—	—	—	—	—	35	90	—	—
5	Kerwele	1	—	—	—	—	68	40	—	—
	Brasławskim.									
6	Bernatowskiego część starostwa	1	—	4	11	5	408	15	—	—
						nowa lustracya sporządza się				
7	Klucz Sołoki i Jezierosy	—	1	—	291	1037	11455	95	—	
	Rossieńskim.								assygn.	
8	Juryzdyka w Rosieniach po Żukowskiey	—	—	—	—	—	9	—	70	—
9	Dulki dzierżawa	—	—	1	8	15	78	14	360	—
10	Bawże Pohorże	—	—	—	5	—	65	32½	—	—
11	Mołowiany	—	—	—	6	10	59	1	—	—
	Telszewskim.									
12	Szledskie Starostwo	1	—	—	6	10	199	59	—	—
	Powieńskim.									
13	Krużące dzierżawa	1	—	—	15	7	333	10	—	—
	i Upitskim.									
14	Pożąszcze dzierżawa	—	—	—	—	—	2	17½	—	—
	Majątki odebrane od dzierżawcow za niewypełnienie przyjętych przez nich na zarządzanie majątkami skarbowemi prawideł, oddają się w arendę do upłynienia terminu dzierżawy nieakuratnych possesorow.									
	Brasławskim.								srebrem	
1	Sutorowicze Starostwo	1	—	1	6	8	81	—	200	—
2	Miłosze Starostwo	1	—	1	12	38	278	40	425	—
	Oszmiańskim.									
3	Czotyrki dzierżawa	—	—	1	6	19	182	25	188	—
	Wiłkomierskim.									
4	Pomuszskie Starostwo	1	—	8	45	93	1042	7½	1808	—
5	Pohilbiszki folwark	1	—	2	6	30	366	—	381	—
	Telszewskim.									
6	Wideyki dzierżawa	—	—	1	7	9	173	96	260	—
7	Poizna	1	—	1	2	—	162	30	166	—
	Oprócz tego oddają się jeszcze na osobnych warunkach, o których życzącym przy targach objawiono będzie w 12stoletnią orendę.									
	w Upickim.									
	Traktyer i młyn	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	i Wiłkomierskim.									
	W Łabonarskiey leśney daczy 13 pustoszy z uprawną ziemią i łąkami, 2 karczmy, 16 jezior, i osobno niektóre obszary ziemi.									
	Majątki przeznaczone teraz do odebrania od teraźnieyszych dzierżawcow, za nagromadzoną przez nich niedoimkę.									

N.	Nazwiska majątków w powiatach.	Stan majątku podług inwentarzy i dochod z nich.								
		Folwarki.	Miasteczka.	Wsi i zaścianków.	Liczba dymow.	Liczba dusz płci męzkiey podług rewizyi 1816 r.	Dochod lustracyyny. Srebrem		Cena naznaczona podczas targow srebrem albo assygn.	
							Ruble	K.	R.	K.
	Wileńskim.									
1	Gudelki dzierżawa	—	—	—	1	—	90	—	96	—
2	Horodniczestwo wileńskie	—	—	—	—	—	45	97½	58	20
3	Gierdziuny	—	—	—	4	4	69	15	75	—
4	Kołoboryszki	—	—	1	5	19	67	6	—	—
5	Papunże Pelikany	—	—	—	3	3	24	48	30	—
	Oszmiańskim.									
6	Krewskie Starostwo	1	1	12	199	454	2869	27¾	3360	—
7	Jurgielany Starostwo	1	—	3	30	88	451	35	—	—
	Trockim.									
8	Woytowstwo Trockie	—	—	—	6	—	19	17½	—	—
9	Naszkuny dzierżawa	1	—	—	—	—	31	20	—	—
10	Niemonoyskie Starostwo	1	1	4	79	181	1172	54	2002	—
11	Smilgi dzierżawa	1	—	1	8	21	136	20	—	—
12	Streypuny Buywuny	1	—	2	4	12	230	53¼	—	—
	Wiłkomierskim.									
13	Miszkiszki folwark	—	—	—	3	6	78	—	—	—
14	Okayńskie Starostwo	—	—	2	37	142	700	31¾	—	—
	Telszewskim.									
15	Placowe w M. Telszech	—	—	—	—	—	131	7	—	—
	Zawileyskim.									
16	Rusoliszki dzierżawa	1	—	—	—	—	53	75½	58	—
	Kowieńskim:									
17	Koniuchy dzierżawa	—	—	1	13	17	210	48½	—	—
18	Rakiszki	1	—	—	3	5	11	37½	—	—
	Brasławskim.									
19	Brasławskiego część Starostwa	6	1	108	244	597	4045	97¼	—	—
	i Rosieńskim.									
20	Łowmiany dzierżawa	1	—	—	11	8	142	57¾	—	—

Guberski Kaznaczey Lega.
Naczelnik Stoła Tytularny Sowietnik Zdzitowiecki.
Naczelnika Stoła Pomocnik Znosko.

---

1 Oświadczenie imieniem WJmć Xiędza Jerzego Oszczoklińskiego Dziekana i Proboszcza Wiszniewskiego czyni się z następney okoliczności: z interessu i stosunkow w społeczności zwykle zachodzących WJX. Dziekan Oszczokliński przed laty dziesięciu potrzebując kredytu, zapożyczył u WJPanow Jerzego i samey Zelwowiczow Komornikow Ptu Trockiego b. possesorów folwarku altarzyskiego Tańszczyzny summę zł. pol. 7000, na jakową wydał tymże własnoręczną na niewalorowym papierze inskrypcyą, którzy to WW. Komor. do 1822 roku niesciągając swojego kapitału jako mający dogodny obowiązek rządu ekonomicznego u tegoż X. Dziekana w wyż rzeczonym folwarku Tańszczyznie, ciągle wypłacanym sobie procentem kontentowali się. Lecz za nastaniem Naywyższego o papierze herbowym Ukazu, ulegając prawu, wspomnioną inskrypcyą urzędownie w 1821 roku aktykowali; poczém gdy z wzajemnie nastałych między stronami układow, ciż Komornikowie Zelwowiczowie biorąc w arędowną possesyą folwark Tańszczyznę umowioną uspakajając summę, pomieniony oblig X. Oszczoklińskiemu Dziekanowi zwrócili, takowy więc jako waluty niemający, podartym czyli znikczemnionym przez samego wydawcę został; dziś wszakże postrzegając się X. Dziekan Oszczokliński, że jego skrypt lubo powrócony w autentyku, przez WW. Komor. Zelwowiczow, jednak z powodu ingrossacyi do akt, za wyjęciem extraktu, mógłby zle myślącemu wskazać drogę do powtórnego dopominku, a ztąd utworzenia napastnego processu, zatem w bezpieczeństwo na przyszłość, zmuszonym jest uczynić publiczne oświadczenie, iż extrakt jego obligu na summę zł. pol. 7000 WW. Komornikom Zelwowiczom wydanego, (a jak zapamięta że) w 1821 roku mca decembra 17 dnia do akt Ziemskich Ptu Mińskiego ingrossowanego, jako już po nastaley za onym od lat trzech góro samym kredytorom exolucyi, żadnego w oblczu prawa znaczenia mieć niemoże. Takowy Manifest po prośbie aktora podpisuję. Dat 1825 roku mca augusta 5 dnia.

Stanisław Skrodzki Komor. Ptu Wileń.

Roku 1825 miesiąca augusta 5 dnia, przed Aktami Grodzkiemi Ptu Oszmiańskiego stanąwszy osobiście WJPan Stanisław Skrocki Komornik Ptu Wileń. takowe oświadczenie do wpisania w protokuł potoczny processowy podał.

Przyjąłem i że jest wpisane świadczę Justyn Spieholski Regent Grodzki Ptu Oszmiańskiego.

Takowe oświadczenie wolno drukować. Dnia 7 grudnia 1825 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.